Nr 257. NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 9 Grudnia 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . 600.000 mkp. Z odnoszeniem . 630.000 „ przesyłką poczt. 630.000 „ Za granica . . 1.200.000 „
Cena numeru 30.000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 19. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 8.000 mkp.
Nekrologi . . . . . 12.000 „
Nadesłane . . . . . 18.000 „
Po kronice . . . . 24.000 „
Na 1-szej stronie 32.000 „
Drobne od słowa 4.000 „ (najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Wśród zamętu

Kraków, 8 grudnia.

Nieokreślonej barwy, mętny osad pozostał na dnie tej dziwnej mieszaniny rozbitych na atomy spraw państwowych, które rozchodzący się na parodniowe ferje Sejm nasz pozostawił w stanie fermentacji. Sam Sejm, rozbity na 2 wrogie obozy, liczebnie prawie równe, nie może w swej wewnętrznej konstrukcji ustalić swojego punktu ciężkości. W każdym innym kraju, choćby o najliberalniejszej konstytucji, parlament taki, niezdolny do załatwiania spraw zasadniczych, dawno byłby rozwiązany. U nas wegetuje Sejm taki, z apatją i stoicyzmem patrząc na ruinę państwa, dokonującą się z zawrotną szybkością pod jego patronatem. Dobrze widocznie z tem Sejmowi i Senatowi, dobrze rządowi, skoro żadnych stąd dla siebie nie wysnuwają konsekwencyj.

Już po uchwale, wydającej sądowi krakowskiemu dwóch posłów socjalistycznych, przewidywaliśmy, — a nie trzeba było być na to prorokiem — że następstwem takiego kroku będzie konsolidacja klubów lewicy i zaostrzenie antagonizmów między prawą i lewą strona Izby. Na taką uchwałę mógł sobie pozwolić parlament o silnej większości rządowej, ale nie Sejm, operujący paru głosami większości. Takie stanowisko, jakie w sprawie zajść strajkowych zajął gabinet p. Witosa, zrozumiałe byłoby ze strony rządu silnego przez swoją produktywną i dodatnią dla państwa działalność, rządu, rozumnego i konsekwentnego. Ale rząd obecny, który stoi w pośrodku wytworzonego przez siebie chaosu spraw ekonomicznych, finansowych i społecznych, rząd bezradny wobec piekących problemów dnia, zamiast dążyć do omijania nowych trudności, wytwarza je sam, sobie i swojej większości parlamentarnej, rzucając kłody pod nogi. Jest to postępowanie, z polityką i rozumem stanu nic nie mające wspólnego, a tylko w zawiści i zaciekłości partyjnej mające swoje źródło. Represje wszelkiego rodzaju, czy to wobec opozycji sejmowej, czy wobec prasy, nękanej ciągłemi konfiskatami, takiemu rządowi ani powagi nie dodadzą, ani w szerokich kołach społeczeństwa nie zjednają zaufania.

Cóż dopiero mówić, gdy ten rząd jest odbiciem fermentów partyjnych, rozsadzających wątłą jego większość parlamentarną. Nie ma dnia, abyśmy nie słyszeli, że ten lub ów minister jest „duszą w odlocie". Sprzykrzyła się już i cięży teka robót publicznych drowi Janowi Łopuszańskiemu, ale gdy nikt nie łakomi się na ten resort, pozostawiono mu ją wspaniałomyślnie. Minister reformy rolnej, p. Osiecki, również oddawał swojemu klubowi (Piasta) swoją tekę do dyspozycji, gdyż wśród ogólnego chaosu nie załatwiono dotąd sprawy parcelacji i osadnictwa, dla których właściwie istnieje to ministerstwo. I to przesilenie zażegnano chwilowo przez to, że klub p. Witosa uchwalił rezolucję, wzywającą rząd p. Witosa, aby albo do 1 stycznia załatwił sprawę parcelacji i osadnictwa, albo aby ten klub odwołał swoich ministrów z gabinetu p. Witosa. Niepewną także, po ostatnich jego wystąpieniach, jest pozycja ministra sprawiedliwości, p. Nowodworskiego.

Na tem jednak nie koniec. Najważniejsza w obecnej sytuacji teka ministra skarbu jest przed miotem ataków ze strony wszystkich prawie klubów, zarówno opozycji, jak większości. Nikt nie objawia zadowolenia z niedociągniętych pomysłów p. Kucharskiego i nikt po nim nie chce brać spadku. Temu też jedynie ma ten minister do zawdzięczenia, że utrzymuje się na swojem stanowisko. Doszło przecież do tego, że na posiedzeniu komisji budżetowej pos. Czetwertyński, członek większościowego klubu Związku Ludowo-Narodowego, wytknął ministrowi skarbu nierozciąganie przez niego pożyczki zagranicznej dla zrównoważenia budżetu. Już po przedłożeniu tego budżetu przez min. Kucharskiego z wielkim pesymizmem odniosły się sfery finansowe do rzekomej w nim równowagi wydatków i dochodów. Giełda zareagowała na ten budżet, który miał być punktem zwrotnym w polityce finansowej państwa, dalszym spadkiem marki polskiej. Opozycja wykazywała też zarówno fikcyjność pozycyj budżetowych, jak środków i zamierzeń ministra, mających wyprodukować równowagę w budżecie. Ale prasa rządowa upatrywała w tych głosach czarną intrygę i nie przestawała gloryfikować pomysłowości ministra.

Obecnie pos. Czetwertyński stwierdził w komisji budżetowej nierealność całego budżetu min. Kucharskiego, wykazując między innemi, że w preliminarzu armji „zapomniano" wstawić regulację całorocznych rachunków z końcem grudnia br., wskutek czego omyłka wynosi 150 miljonów franków złotych. Dzięki okrzyczanemu systemowi oszczędności ministra skarbu, armja zaprowiantowana jest najwyżej na ty dzień, gdy w roku zeszłym w tym czasie zaprowiantowaną była na 3 miesiące.

Z takim aplombem rozgłaszany sukces ministra skarbu w sparwie pożyczki zagranicznej, zawiódł w zupełności. Okazał się jedną z fikcyj tego ministra, w tym wypadku niesłychanie przykrą i szkodliwą. Widzimy bowiem, że bez takiej pożyczki sanacja budżetu staje się niemożliwą. Pożyczkę taką, uzyskaną za pośrednictwem i poparciem Ligi Narodów, otrzymała Austrja i uzyskały Węgry i dobrze, nawet bardzo dobrze na niej wyszły, bo ustabilizowały swoją walutę. U nas rząd głosi przez usta referenta budżetowego, senatora Buzka, że Polska, bez poniżenia swojego stanowiska państwowego, o taką pożyczkę kompetować nie może. — Ale p. minister skarbu nie pyta, lub nie chce wiedzieć, co w wyższym stopniu obniża powagę Polski: spadek dalszy, aż do katastrofalnego skutku, kursu marki polskiej i to wszystko, co tego spadku jest następstwem, — czy pożyczka zagraniczna, sanująca walutę polską, choćby nawet oparta na realnych zastawach?

Jeżeli do tego dodamy, że i waloryzacyjne pomysły p. ministra skarbu wywołują głosy krytyki i przestrogi ze strony przedstawicieli już nietylko klubów lewicowych, lecz większości sejmowej, — to zyskamy pełny obraz chaotyczności i zamętu, jaki zapanował w planach akcji sanacyjnej ministra skarbu. Niestety w tym stanie rzeczy trudno z sytuacji, zagmatwanej w niebywały wprost monstrualny sposób, przez min. Kucharskiego, znaleźć wyjście. Tragizm zaś na tem polega, że każdy dzień zwiększa rozmiary katastrofy finansowej państwa. Flukta drożyzny wzbierają gwałtowine i zalewają wszystkie etapy życia ludzkiego. — Przemysł, nie oparty na realnej kalkulacji finansowej, przestaje funkcjonować. Grozi bezrobocie setek tysięcy pracowników. Handel w stagnacji, bo konsumcja wewnątrz państwa, z powodu drożyzny, zmniejsza się niesłychanie, a wobec stanu naszej waluty i wysokich kosztów przewozu, nie mówiąc o względach konkurencyjnych, wywóz naszych wyrobów przemysłowych za granicę spada gwałtownie.

Wszystkie środki, jakich rząd używa dla zażegnania katastrofy, są paljatywami, obliczonemi na wątpliwej wartości efekt chwilowy, nie sięgający poza dzień jutrzejszy, nie docierający do źródeł złowróżbnego zjawiska.

Z tego zamętu nie wskazała także wyjścia skonsolidowana obecnie lewica. W takich stosunkach nie może wystarczyć hasło „precz z rządem Witosa". Lewica stawia właściwie program negatywny, ogranicza się do krytyki, która, w obecnym stanie rzeczy, nie jest wcale trudna. Ale jeśli opozycja nie ma być jałową, musi okazać dojrzałość do rządów, a to jest możliwe tylko na podstawie pozytywnego, realnego programu. Na ten program powinna zdobyć się lewica, jeżeli w życiu publicznem odegrać chce kierowniczą rolę.

Na razie jednak widzimy tylko zamęt w obu Izbach naszego parlamentu, zamęt w stronnictwach większości i w rządzie. Kres takiemu stanowi rzeczy, spychającemu państwo coraz dalej w odmęty katastrofy, powinien położyć najwyższy czynnik konstytucyjny, którym jest prezydent Rzeczypospolitej. Przecież z którejś strony musi pojawić się inicjatywa do podjęcia stanowczych środków sanacyjnych. Bezradność i apatja może doprowadzić do nie dających się przewidzieć konsekwencyj.

Orzeczenie trybunału międzynarodowego w sprawie Jaworzyny

Haga, 7 grudnia. (PAT). Wyrok trybunału międzynarodowego w sprawie Jaworzyny brzmi, jak następuje:

„Trybunał jest zdania, że sprawa delimitacji granic między Polską a Czechosłowacją została **rozwiązana przez decyzję konferencji ambasadorów z dnia 28 lipca 1920 roku.** Decyzja ta jest **definitywna, ale powinna być stosowana w całej rozciągłości.** W konsekwencji więc ten odcinek w okręgu Spisza, który jest tam topograficznie opisany, podlega (niezależnie od spraw drobnych, które może wywołać zwykła procedura przy wytykaniu granic na miejscu), także zmianom, przewidzianym w punkcie 2 a linea 3 decyzji".

Dla wyjaśnienia dodajemy, że punkt II. a linea 3 brzmi:

Komisja (delimitacyjna) będzie miała całkowite prawo zaproponować konferencji ambasadorów te zmiany, które, jej zdaniem, będą usprawiedliwione przez interesy poszczególnych osób prywatnych lub interesowanych gmin, położonych w sąsiedztwie linji granicznej, biorąc pod uwagę specjalne względy miejscowe".

Wyrok ten dlatego **jest zgodny z tezą polską,** że bierze, jako punkt wyjścia do ostatecznego uregulowania granicy, zasadę decyzji Rady ambasadorów z roku 1920, a nie późniejsze akty, **na których się teza czechosłowacka opierała.**

Z dyskusji nad ustawą o waloryzacji

Warszawa, 7 grudnia.

W dyskusji nad **ustawą o waloryzacji** w senacie zabrał po sprawozdawcy, sen. Buzku, głos senator K a r p i ń s k i, który pomiędzy innemi podniósł następujące okoliczności: Ustawa zwiększyłaby dochody skarbu, gdyby wprowadziła poprawkę wykładnika spadku marki. Dotychczas wykładnikiem były **ceny hurtowne** i okazało się, że na przykład druga rata podatku gruntowego była tylko o 10 procent wyższa od pierwszej, gdy tymczasem od kwietnia do października marka polska spadła nie o 10, ale o 2.000 procent. Podobnie rzecz się miała z podatkiem dochodowym. Otóż projekt rządowy czyni próbę poprawienia wykładnika. Nikt nie utrzymuje, że jest to najlepszy możliwy sposób, sądzimy tylko, że jednostka, oparta na złocie, będzie **stalszą, niż dotychczasowy wykładnik.** Wielką korzyścią będzie już kwestja techniczna, że trzeba tylko raz dokonać ogromnej pracy obliczeniowej. Przyniesie to wielką ulgę urzędom skarbowym, co oczywiście wpłynie na większą ich sprawność. Co do obaw, jak było przed rokiem, kiedy było jasne, że gdyby taką jednostkę, opartą na złocie, zastosowano w podatkach, całe życie gospodarcze pchnęłaby ona do równi złotej, to te dziś **nie istnieją,** gdyż w wielu artykułach doszliśmy już do równi złotej, a nawet już ją **przekroczyliśmy.** Dlatego nic już nie zaszkodzi próbom **zerwania z systemem wykładnika cen hurtownych** i dlatego będziemy za tą ustawą głosować, chociaż zawiera ona szereg błędów. Następnie mowca szerzej rozwodził się nad tą sprawą waloryzowania kredytów państwowych i zauważył, że właściwie wymagałaby ona osobnej ustawy. Słuszną rzeczą byłoby, ażeby sprawa waloryzowania kredytów była rozpatrywana z obu stron, bo przecie **państwo nietylko udziela kredytów, ale też zaciąga zobowiązania,** któreby również powinny być waloryzowane. Gdy w dniu 31 stycznia b. r. było w P. K. K. P. wkładek na 114 miljardów, to 30 listopada doszły one do sumy 6.559 miljardów. W tym czasie sumy portfelu wekslowego P. K. K. P., która skupuje weksle, udzielając w ten sposób kredytu, nie wynoszą w poszczególnych miesiącach tego okresu czasu więcej, niż sumy wnoszonych w tych miesiącach wkładek. — Często nawet wynoszą mniej.

Co do P. K. O., to wkładów wszelkiej kategorji było 1 lipca 400miljardów, zaś na pożyczkach było udzielone tylko 28 miljardów. Jak widać z powyższego, przy rozstrzyganiu sprawy kredytowej, **trzeba być bardzo ostrożnym.** Związek banków polskich dwukrotnie wnosił memorjał do ministerstwa skarbu, przedstawiając, że nie da się zwaloryzować kredytu dyskontowego **ze względów technicznych.** Zalecamy więc zastosowanie do kredytu dyskontowego drogi, na jaką weszły banki prywatne, mianowicie, aby obok stopy procentowej, **wprowadzić pobieranie t. zw. prowizji walutowej** na pokrycie strat kursowych. Co do zdania o udzielaniu pożyczek wprost w złotych, albo we frankach, to z pożyczek takich, zdaniem senatora, może korzystać tylko świadomy bankrut, albo lekkomyślnik, albo tylko wtedy, jeżeli podkład, na który jest pożyczka zaciągnięta, również pójdzie w tymsamym kierunku w górę, jak waluta. Kończąc, mowca oświadczył, że pragnie, aby tę ustawę rozpatrywano tylko, jako próbę zamiany wykładnika przy **podatkach,** gdyż wtedy ustawa wyda się jasną i konieczną.

Następnie zabrał głos minister K u c h a r s k i, który w toku swojej mowy oświadczył: Nie da się zaprzeczyć, że ustawa zawiera dwie, **sprzeczne z sobą kwestje: kwestję zobowiązań publiczno-prawnych z prywatno-prawnemi.** Dlatego sądzę, że przepis art. 9, ażeby rada ministrów wygotowała rozporządzenie wykonawcze o waloryzacji kredytów, stanie się punktem wyjścia do **złożenia nowej ustawy** w tym kierunku ciału ustawodawczemu. Przez ten czas będę się stosował do **decyzji Sejmu i Senatu.** Postaram się jak najrychlej zwaloryzować te kredyty, których natura na to pozwala bez uszczerbku dla życia gospodarczego; a więc kredyty inwestycyjne, lombardowe, operacje na rachunkach otwartych i instytucjach emisyjnych. Natomiast co do **kredytu dyskontowego, sprawa nie jest jeszcze przesądzona.** Około trzy czwarte całego obrotu gotówkowo-towarowego załatwia się za pośrednictwem **weksla,** a zjawisko to u nas jest tem charakterystyczniejsze, że z początku materjału wekslowego mieliśmy mało, teraz zaś zauważamy zwiększenie się tego materjału bankowego, co jest dowodem uzdrowienia stosunków. Dlatego ta sprawa wymaga gruntownych studjów. Na razie są poczynione odpowiednie zarządzenia, będące w dyspozycji ministerstwa skarbu. Te zarządzenia właśnie, o które się w dyskusji sejmowej domagano, które mają na celu uczynienie z tych kredytów jak najmniejszej szkody. Mam na myśli podnoszenie stopy dyskontowej **i stosowanie prowizji walutowej.** Kiedy objąłem ministerstwo, stopa P. K. K. P. wynosiła 18 procent; w tem było 9 procent prowizji. Aby uchronić się od skutków dewaluacji, wprowadziłem już naprzód podniesienie stopy i prowizji o 100 procent, potem jeszcze raz o 100 procent, tak, że obecnie stopa dyskontowa wynosi 36 procent, prowizja walutowa również tyle. A więc po tej drodze, którąby sam poseł Woźnicki uważał za odpowiednią, ja od samego początku kroczyłem.

Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych

Wiedeń, 7 grudnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Waszyngtonu:

Prezydent Coolidge w orędziu do Kongresu amerykańskiego poświęcił na wstępie gorące wspomnienie zmarłemu prezydentowi Stanów Zjednoczonych Hardingowi. Orędzie przedstawia głównie wytyczne **linje polityki zagranicznej amerykańskiej, która polegać ma na tem, aby zajmować się własnemi sprawami i bronić interesów własnych obywateli.** Uznajemy w całej pełni, że mamy obowiązek pomagać drugim, atoli z tem zastrzeżeniem, że **oznaczymy sami czas, miejsce i metodę naszej pomocy.** — Stany Zjednoczone nie przyjęły i nie ratyfikowały paktu o Lidze Narodów. Nie wzięliśmy na siebie tej odpowiedzialności, którą wzięli na siebie członkowie Ligi Narodów. **Nie mamy zamiaru zmieniać naszego stanowiska w stosunku do Ligi Narodów,** która dla nas istnieje tylko jako agencja zagraniczna. Stany Zjednoczone nie mogły ograniczać swej swobody i niezawisłości przez wstąpienie do Ligi Narodów. Nasza polityka zagraniczna kierowana jest dwiema zasadami, mianowicie, **aby nie zawierać trwałych przymierzy,** któreby mogły ograniczyć naszą własną niezawisłość, oraz aby na drodze pokojowej **łagodzić waśnie między innemi narodami.** Popieraliśmy sądy rozjemcze i blisko od 25 lat jesteśmy członkami haskiego sądu rozjemczego. Zdawna dążyliśmy do utrzymania międzynarodowego trybunału, w pełnej zgodzie z naszemi obiema zasadami polityki zagranicznej. Popieramy utworzenie międzynarodowego trybunału, w którym wziąłby udział cały świat. Dalej omawia orędzie stosunki między Stanami Zjednoczonemi a Rosją i żąda, aby państwo **to uznało sumy, które rząd sowiecki (nie carski) winien obywatelom amerykanskim,** oraz aby nieprzyjazna tendencja jaka objawia się w Rosji sowieckiej przeciw

---

STEFANJA TATARÓWNA.

Dlaczego ludzie w Jastarni tak smutno śpiewają...

(Z cyklu: „Morze").

(Dokończenie).

— Kasiu! — zawołał bezwiednie takimsamym głosem, jak mówił, gdy ją wiedli z kościoła.

A gdy tak płynął dzień cały i wieczór zapadał, to zrozumiał, że już nie wróci na ziemię. Fale coraz ogromniejsze waliły o łódź jego, a nigdzie nie widział końca. I zrozumiał, że albo końca niema, albo jest gdzieś tak daleko, że on go już nie zobaczy. Wracać jednak nie będzie na drugą stronę, bo niema po co. A gdy się słońce pochyliło, to on modlił się: Weź moją duszę, weź i połóż gdzie przy bożych stopach, abym nie czuł tej strasznej boleści, jaka mi piersi targa. Bom złamał wolą własną takie silne, radosne życie. I złamałem jej szczęście cudowne.

Słońce srebrzyło wielkie morze, że pierwszy raz widział na niem blaski tak kolorowe, jak na małem i pierwszy raz widział na niem bezmierną ciszę. Palić się zaczęły kolory i mienić, niby cudna, anielska muzyka i szły przez spokojne morze kolorowe fale. Były różowe, srebrne i liljowe, potem jak jasne liście na wiosnę, a potem jak jesienny las, który widział kiedyś. Zdawało mu się, że morze pokazywało mu wszystką swoją urodę, jaką widział kiedy i że nad nim żałośnie szumiało. Zdawało mu się, że słońce, spuszczając głowę w wodę, utkwiło w nim wzrok pytający i że mu mówić chciało: Miłoszu, co zwyciężyłeś, śmiały człowieku, a co najwięcej kochałeś? Czy nie szkoda, nie szkoda żywota? W waszym kraju tacy dziwni ludzie, co siłę mają, by rzucać szczęście, a siły im brak, by zdobyć więcej, co rzucają się na wielkie morze małą łodzią.

Widział potem, jak wszystko ciemniało, jak się stawało coraz smutniejsze, a potem robiły się takie dziwne ślady, jakby po duchach, co wyszły z morza i błądzą po cichej ciągle powierzchni. Nim ciemność zapadła, świecił jeszcze srebrem księżyc i woda stawała się cała metalowa, jasna, tajemna, drżąca tylko jakby po stopach anioła.

Wiedział Miłosz, że w takie noce zrywa się nagło wiatr, że gdyby był parę kilometrów od brzegu, to już nie wróci, a on był tak daleko. Wiedział, że tu nie pomoże żadna siła, choćby jej czuł tyle, jak wtedy, gdy patrzał na Januszankę.

A gdy wiatr przyszedł, gdy łodzią miotał, to robił wszystko, aby ją ocalić. Żagiel ściągnął, wziął wiosła i sterował ciągle na północ, jeszcze z nadzieją zobaczenia końca morza.

Dopiero, gdy mu już siły zupełnie odpadły, przewróciła największa fala łódź jego, a Miłosz wpadł w głębie niezmierzone na samym środku między jednym a drugim brzegiem.

* * *

Kasia wróciła do domu poniewoli i nie chciała mówić do nikogo. Płakała ustawicznie i mężowi nic nie odpowiadała, każąc iść precz z izby. A gdy nie wychodził, ubrała się w najpiękniejszą szatę i spojrzała do zwierciadła. Zobaczyła, że ładna była jej twarz, tylko bardzo smutna i przybladła. I nie odpowiadała, dokąd idzie i czemu się tak ładnie ubrała. Tylko na odchodnem rzuciła:

— Nie waż się iść za mną, bo skoczę do morza.

A potem biegła prędko w stronę małego morza i rzuciła rybakom pieniądze, by jej największą łódź na wodę spuścili. A gdy jej spuścili, rozpięła żagiel i poczęła płynąć prędko, gdyż wiatr był pomyślny do wyspy w stronę wielkiego morza. I myślała, płynąc:

— Albo go dopędzę, albo mi nic po życiu. Nic mi po życiu bez niego. Zrozumiałam późno, że warte jest męki tylko serce i nic więcej. Wyrwę go morzu i polecę za kraj świata. Któryż człowiek równy jest jemu? Cóż, że mi inny przyrzekał, by nie dotrzymać, ten nie przyrzekał, a kochać musiał. Gdy do mnie mówił „Kasiu", zrozumiałam, że kocha mię na wieczność. I tem mi jeszcze milszy, że taki śmiały a nieugięty, że mnie tam wiódł, kędybym nie zaszła nigdy? Kto z żywych tak dumnie patrzy na morze i nikogo, nawet niebiosów się nie boi?

I przypomniała sobie ogień ust, gdy ją całował i stała się rumiana, jak zorza, która już właśnie widna była na niebie, bo słońce zaczęło zachodzić.

A potem myślała: Cóż robię, że tak późno puszczam się sama na morze? Co sobie pomyślą ludzie? Ach, cóż mię teraz ludzie obchodzą, która jego będę tylko, lub morza?

Gdy wiatr łódź popchnął na wielkie morze pod Jastarnię, spojrzała jeszcze na kościół, pod którym go poznała i było jej miło, że jest tu, gdzie dom jego. I płynęła ciągle w tę stronę, w której rano widziała łódź Miłoszową. Kierowała żaglem, jak on ją nauczył, ale że wprawy nie miała, śmiał się z niej wiatr i parę razy odtrącał, skąd przyjechała. A jadąc godzin wiele, była wciąż niedaleko od brzegu. Lecz nie myślała wracać, bo wiedziała, że on nie wrócił jeszcze, że jego łódź nie była na małem, ani na wielkiem morzu.

A gdy księżyc był już wysoko w górze i na morzu było bardzo jasno, zobaczyła, że coś płynie ku niej. Pognała co sił w tamtą stronę. Była to łódź Miłoszowa. Bez żagla i masztu kołysała się przewrócona po fali już niedaleko od Jastarni.

Zrozumiała wtedy, że niema co czekać.

Skurcz straszny ścisnął jej serce i nie myśląc, co czyni, skoczyła do morskiej głębi w swej najpiękniejszej szacie, ubrana w przeźroczyste bursztyny i wstęgi.

A gdy na wiosenne święto ludzie modlili się w kościele, to fale zaniosły pod kościół dwa wyrzucone ciała, dopiero po śmierci razem złączone, nieoszpecone wcale męką konania. — Dziw, że oboję byli odświętnie ubrani, jakby wybierali się do ślubu, a oczy ich zamarłe pytały o jakąś wielką tajemnicę, której odgadnąć nie mogły za życia.

Ludzie wtedy śpiewali w kościele żałosne pieśni, jedyne, nigdzie niesłyszane:

— Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!

Powtarzała się skarga wiele razy, a za każdym razem żałośniej przez chór ludzki wyciągnięta, coraz inaczej, smutniej. Szumiała, jak morze: zmiłuj się! Szumiała, jak wicher: zmiłuj się! Płakała, jak serce ludzkie: zmiłuj się. — A nikt nie wiedział, że brzmiało w niej to niedocieczone pytanie o próżnej człowieczej męce. A nikt nie wiedział, że płakała w niej polska skarga na swoją duszę, rozerwaną między ziemią a niebem, między sercem a marzeniem, pragnieniem życia i tęsknotą za nieśmiertelnością. I że jeszcze żaliła się w niej tęsknota za morzem, którego zdobyć nie umiała.

urządzeniem, istniejącym w Stanach Zjednoczonych, ustala. Tylko w takim wypadku Ameryka byłaby gotowa poprzeć sowiety moralnie i materjalnie. Dalej orędzie omawia sprawę długów zagranicznych i między innemi wylicza, że koszta okupacji amerykańskiej wyniosły 225 miljonów dolarów, zaś uznane pretensje obywateli amerykańskich wynoszą 1225 miljonów dolarów. Ameryka ma bezpośredni interes **w odbudowie gospodarczej Europy. Wierzy, że Francja otrzyma zapłatę i że Niemcy mogą się odnowić.** Dalej omawia orędzie sprawy wewnętrzne, kwestje podatkowe i kolejowe, obronę kraju i kończy: Sto lat upłynęło od postawienia doktryny Monroego. Ta zasada stała się zasadą naszej polityki i musi nią pozostać. Należy jednak uwzględnić zmiany, jakie nastąpiły od tego czasu. Nie jesteśmy już słabym narodem, któryby potrzebował obrony, jesteśmy wielkimi i silnymi a ta nowa potęga nakłada na nas nowe obowiązki Przez wiek cały było obowiązkiem naszym bronić samych siebie, dziś jest obowiązkiem **przywrócić światu równowagę.** Orędzie kończy się słowami: Ameryka zajęła miejsce w świecie jako republika wolna, niezawisła i potężna. Najlepszą przysługą, którą może ona obecnie wyświadczyć ludzkości będzie to, jeżeli miejsce swe zatrzyma.

Z Rosji sowieckiej

(Przewaga zwolenników Tichona. — Agitacja monarchiczna. — Walki z partyzantami. — Wilki i mrozy).

Prasa sowiecka z niezadowoleniem zaznacza coraz liczniejsze przypadki przechodzenia władzy w urzędach kościelnych z rąk stronników żywej cerkwi do rąk zwolenników patrjarchy Tichona.

W Mińsku zarząd diecezjalny utworzył się wyłącznie ze stronników patrjarchy Tichona. W okręgu uralskim większość zjazdu diecezjalnego, wbrew protestom stronników żywej cerkwi, wypowiedziała się za uznaniem władzy patrjarchy.

Władze sowieckie są szczególniej zaniepokojone tym zwrotem nastrojów wśród ludności, gdyż upatrują w nim oznakę ogólnego zwrotu nastrojów w Rosji i wynik wzmożonej działalności organizacyj przeciwsowieckich. Bolszewicy widzą również związek pomiędzy temi objawami a wzmożoną agitacją przeciwsowiecką, jaka dała się zauważyć podczas ostatniego powołania na ćwiczenia formacyj terytorjalnych armji czerwonej. Czerezwyczajka ustaliła, że wśród powołanych na ćwiczenia rezerwistów była prowadzona **agitacja na rzecz monarchji** i w dużej ilości rozprzestrzeniana literatura przeciwsowiecka.

W okręgu dońskim trwają w dalszym ciągu starcia bojowe pomiędzy oddziałami armji czerwonej a partyzantami antisowieckimi. Pod naciskiem skoncentrowanych sił bolszewickich większy oddział powstańczy Adrinajowa zmuszony był cofnąć się, przyczem część oddziału dostała się do niewoli. Z kraju kubańskiego również komunikują, iż w okolicach Majkopu w dalszym ciągu działają z powodzeniem oddziały partyzanckie pod dowództwem esauły Tumakowa.

Z różnych miejscowości Rosji donoszą o napadach licznych stad wilczych na wsie i miasteczka. W gubernji carycyńskiej w wielu wsiach wilki wytępiły wszystkie bydło. Nod Donem, również, jak donosi prasa miejscowa, wilki w wielkich stadach dokonywują napadów na stanice kozackie.

Jednocześnie nastał w Rosji okres wielkich mrozów. W wielu okręgach temperatura spadła poniżej 15 stopni mrozu. Również wielkie śniegi pokryły cały kraj na wschodzie i południowym wschodzie. Wogóle zimno zapowiada się bardzo ostre, co budzi wielki niepokój wśród ludności wobec słabego zaopatrzenia kraju w zapasy paliwa. (Rps).

„UKRAINIZACJA“ ARMJI CZERWONEJ NA UKRAINIE.

„Gazeta Lwowska“ donosi z Charkowa: Rząd Ukrainy sowieckiej ogłosił, iż w najbliższej przyszłości ma zamiar przystąpić do zrealizowania swoich obietnic w dziedzinie wprowadzenia tak zwanej „ukrainizacji“ armji czerwonej na terytorjum Ukrainy. „Ukrainizacja“ ma być w pierwszym rzędzie zastosowana w tych formacjach wojskowych, w których większość żołnierzy składa się z poborowych pochodzenia ukraińskiego. Również całe dowództwo odnośnych formacyj składać się będzie z Ukraińców. Reforma ta jednak ma być przeprowadzona stopniowo, w miarę „wyszkolenia“ odpowiednich oficerów Ukraińców na specjalnie zaangażowanych w tym celu „kursach ukraińskich“. Zaprowadzony będzie także stopniowo w rozkazach wojskowych język ukraiński.

Wobec zreformowania całej armji czerwonej na podstawach terytorjalnych, to jest, że żołnierze zwykle odbywają służbę wojskową w miejscu swego stałego zamieszkania, wszelkie formacje wojskowe są jednolite narodowościowo i językowo.

Pierwsze troski

(Koresp. „N. Reformy“).

Wiedeń, 3 grudnia.

Nie minął miesiąc od otwarcia sesji parlamentarnej, a już zapaśnicy z prawej i lewej strony „Wysokiej Izby“ wcale nie na żarty wzięli się za bary. Dyskusja budżetowo-programowa trwała niedługo. Była wyczerpaną po deklaracji kanclerza dra Seipla i mowie leadera opozycji, dra Bauera. Do dyskusji w znaczeniu parlamentarnem zaliczyć można jeszcze „exposé“ ministra skarbu i polemiczną mowę socjalisty dra Ellenbogena. Co potem nastąpiło, przypominało czasy najdzikszych walk obstrukcyjnych w starym parlamencie, a może o pół oktawy były jeszcze ordynarniejsze. — „Ty łapserdacki pachołku“ — odzywa się młodzieniec wszechniemiecki, na co z ław opozycji odpowiadają: „Stul gębę, bo dostaniesz po łbie, ty chłystku, ty zbyteczna małpo“! Nieporadny prezydent dzwoni, jak na nieszpory, lecz głos srebrnego dzwonka tłumi **zupełnie wrzask i zgiełk na sali.** Bo muszę nadmienić, że kto nie był wprost zaangażowany w „walce“, ten wesoło bębnił w pulpit, albo śpiewał, jak na kiermaszu.

Starszych parlamentarzystów, te krzyki i śpiewy nie zdołały wprawdzie zbić z tropu, można je sobie psychologicznie wytłumaczyć. Rada Narodowa składa się przeważnie z ludzi młodych, robotników, włościan i drobnych przemysłowców. Tacy ludzie, gdy wpadną w ferwor, gdy im w złości wątroba zagra, nie łatwo mogą się pohamować, zwłaszcza, że i grunt parlamentarny jest dla nich czemś niezwykłem, co ich raczej podnieca, aniżeli uspokaja. Jako symptom polityczny, jako zapowiedź dla najbliższej przyszłości politycznej i parlamentarnej, te sceny burzliwe, te wybuchy złości, nienawiści prawie, dają jednak wiele do myślenia. Budzą one poważne wątpliwości, czy ta Izba w takim składzie i z takiemi programami stronnictw potrafi spokojnie pracować. Już pierwsze starcia bowiem okazały p r z e w a g ę o p o z y c j i pod każdym względem. Pomijając fakt, że na czele opozycji stoją mężowie tak wybitnych zdolności i rutynowani parlamentarzyści, jak R e n n e r, B a u e r, S e i t z, E l l e n b o g e n i wielu jeszcze innych, opozycja okazała o wiele więcej sprytu i erudycji politycznej, a nadto ma z natury stosunki o wiele więcej swobody i mniej odpowiedzialności. Większość natomiast w porównaniu z opozycją pod każdym względem pozostać musi w tyle.

Kanclerz, dr Seipel, jest politykiem w wyższym stylu, posiada wiele zalet i przymiotów na szefa rządu i przywódcę stronnictwa. Ale mu też niejednego brakuje, bez czego w dzisiejszych stosunkach obejść się nie można. Dr Seipel ma jedną ogromną zaletę, która „via facti“ przeradza się w wadę, mianowicie chce wszystko zrobić s a m, a na co mu sił nie starczy, lub co w nawale zajęć przeoczy, wydaje mu się mniej ważnem, albo zgoła zbytecznem. Nie gubić się w szczegółach, nie być małostkowym, pedantycznym, jest z pewnością rysem męża większego pokroju Gdy się rządzi państwem, kto stoi na czele wielkiego stronnictwa, nie może i nie powinien się troszczyć o szczegóły administracyjne, nie może się jednak uwolnić od troski wynalezienia odpowiedniego człowieka, któryby obowiązek ten w interesie ogółu sumiennie wypełnił. Członków gabinetu pod tym kątem widzenia oceniając, dobrał sobie dr Seipel bardzo niefortunnie s a m e m i e r n o t y.

Nawet minister skarbu niczem ponad przeciętną miarę nie wyrasta. Zwykły adwokacki spryt, który mu w stosunkach z ludźmi raczej szkodzi, politycznie zaś tępy i nieszczery Tę nieszczerość uważa dr Kienböck za wielki przymiot. Usłużne dzienniki nazwały bowiem dyplomacją, co często okazało się, na wielką szkodę dra Seipla — zwykłem „braniem na kawał“. Zamiast, jak to wszędzie bywa na świecie, być prawą ręką premjera, minister skarbu dra Seipla imituje kanclerza — i także się o „drobnostki“ nie troszczy. Tylko, że te drobnostki tworzą trzy czwarte agend ministerstwa skarbu. Pan dr Kienböck upodobał sobie rolę „płatniczego“ generalnego komisarza dra Zimmermanna i troszczy się tylko o to, co z tą przyjętą rolą stoi w ścisłym związku, resztę pozostawia młodym referentom Znacznie gorzej obsadzone są inne teki w gabinecie, a z usunięciem się prezydenta Izby, dra Weiskirchnera, i ta tak ważna placówka polityczna. Jak w takich warunkach i z takiemi siłami dr Seipel przeprowadzić chce swój niedawno wygłoszony program, jest dziś chyba dla niego samego zagadką. Pierwsze dni nowego parlamentu zrodziły dla kanclerza pierwsze, poważne troski. (—)

List otwarty do W. P. K. H. Rostworowskiego

W odpowiedzi na podniesione przez Pana kwestje komunikujemy, co następuje:

1) Nie zabieraliśmy „przez trzy tygodnie głosu“, bo uważaliśmy, że wszelkie enuncjacje jednostek, organizacyj, czy nawet pism w chwili wielkiego wspólnego nieszczęścia narodowego, na tle ogólnej, skomplikowanej i zadrażnionej sytuacji, nietylko ran nie goją, lecz wnoszą jeszcze większy zamęt i rozstrój. Zachowanie w takiej chwili równowagi ducha, oraz spokojne oczekiwanie na wynik śledztwa jedynie powołanych do tego czynników, uważaliśmy za stokroć pożyteczniejsze, niżli pisanie „listów otwartych“, lub składanie oświadczeń. Dopiero list p. Fr. X. Pusłowskiego, zwrócony wyraźnie do nas, a łączący imię Legjonistów i naszego Wodza z nazwiskiem „Gonty i Żeleźniaka“, z „cieniem niesławy hajdamackiej“, „knowaniami i spiskiem przeciw państwu, spowodował oświadczenie z naszej strony. Ponieważ list ten uważaliśmy w gruncie rzeczy za nieodrodny produkt duchowy Pańskiego wystąpienia, pozwoliliśmy sobie nasz krótki protest skierować do obydwu Panów.

2) List Pański wprawdzie wyraźnego oskarżenia nie podaje, lecz w całej swej rozciągłości jest takiem oskarżeniem z racji swej konkluzji, jako wystąpienie, podające w wątpliwość stanowisko marszałka Józefa Piłsudskiego w związku z wypadkami 6 listopada. Jak nadużyciem było wprowadzanie imienia Piłsudskiego przez niewyrobione politycznie jednostki w momencie tragicznych a potępienia godnych wypadków z dnia 6 listopada, tak nadużyciem było to także, że Pan, jako człowiek wysokiej kultury i w pierwszym rzędzie, powołany nietylko do trzymania nerwów na wodzy, lecz także do głębszego oceniania wydarzeń i ludzi, w swym „liście otwartym“ w takiej właśnie chwili swojem nie w porę pytaniem rzucił cień „podejrzeń“ (wyraz cytowany z notatki „Głosu Narodu“ w związku z listem Pańskim) na jasną postać naszego Wodza. Tem większą krzywdę wyrządziłeś Pan nietylko Legjonom, czy ich wodzowi, lecz także Polsce, w życiu której niezniszczalną pozycję stanowią — podoba się to komu, czy nie podoba — także obok innych, siły motoryczne, ożywione przez Józefa Piłsudskiego, że oto ze swem zagadkowem żądaniem wystąpił Pan w chwili, gdy dokoła imienia Piłsudskiego i Legjonów szaleć znowu zaczęła orgja potwornych podejrzeń i insynuacyj, nie wyłączając tak niemądrej a charakterystycznej dla naszej moralnej i umysłowej kultury, że Piłsudski w dniu 6 listopada bawił w Podgórzu, skąd „kierował“ ruchem (?!), że legjoniści, czy „strzelcy“, strzelali z „Werndlów“ i t. p.

3) Że wystąpienie Pańskie nie było wolne od wpływu polityczno-partyjnego, dowodem tego (biorąc całość Pańskich wystąpień) jest drugi list w odpowiedzi p. M. J. Wielopolskiej, gdzie Pan wprowadza argumenty z dziedziny bieżącej polityki partyjnej w oświetleniu jednego tylko odłamu społeczeństwa, nadto, że Pański list do marszałka Piłsudskiego, oddany do użytku organu o wyraźnem zabarwieniu, w skutkach stał się narzędziem walki partyjnej, czego objawem jest to, że cała prasa jednego tylko obozu ukuła dogodną broń, szermując zarzutami.

4) Dla osobistej Pańskiej wiadomości, gdyż wydaje się nam, że Pan nigdy swem sercem nie przeżył, ani zgłębił idei Legjonów, związanej nieodłącznie z osobą Józefa Piłsudskiego, podkreślamy, że idea Legjonów — to idea Polski nietylko niepodległej, nietylko potężnej i sprawiedliwej, lecz także praworządnej. — To było, jest i będzie naszą dumą i hasłem — Nie zabieraliśmy „przez trzy tygodnie“ głosu, bo uważaliśmy, że zarówno osoba marszałka Piłsudskiego, jak i idea Legjonów, stoją ponad poziomem jakichkolwiek w tej sprawie wystąpień. Jeżeli obecnie zdecydowaliśmy się nieco szerzej Panu odpowiedzieć, to nie dla jakiejkolwiek merytorycznej dyskusji, lecz ze względu na szacunek dla Pańskiej twórczości literackiej i Pańskiego gorącego patrjotyzmu

ZWIĄZEK LEGJONISTÓW
ODDZIAŁ KRAKOWSKI.

KRONIKA

Kraków, 8 grudnia.

POWIAT PODGÓRSKI PRZYŁĄCZONY DO KRAKOWA. Ukazało się rozporządzenie min. spraw wewnętrznych w sprawie utworzenia nowego powiatu makowskiego, z części gmin Żywca i Myślenic, oraz o skasowaniu dotychczasowego powiatu podgórskiego i przyłączeniu go pod względem administracyjnym do Krakowa.

O INFORMOWANIE PRASY PRZEZ POLICJĘ. Wczoraj odbyła się w biurze dyrektora policji dra Stycznia konferencja prasowa przy udziale szefa wydziału bezpieczeństwa publ. w województwie dra Krupińskiego, kierownika policji na Kraków st. komisarza Maruniaka, oraz sprawozdawców dzienników krakowskich Przedmiotem konferencji była sprawa zmiany dotychczasowego systemu informacyjnego policji, przyczem dziennikarze domagali się równomiernego informowania wszystkich dzienników, oraz głębszego traktowania przebiegów śledztw w ważniejszych sprawach Przedstawiciele władz odnieśli się z przychylnością do przedstawionych im życzeń, przyczem przyrzekli wydać odpowiednie zarządzenia

CENA BONÓW NA GAZ I ELEKTRYKĘ. Cena bonów gazowych na nadchodzący tydzień została wczoraj podniesiona ze 140 na 150.000. Bony elektryczne, które kosztują 280.000, w najbliższym tygodniu nie podrożeją.

MĄKA DLA KRAKOWA. Główny urząd żywnościowy w Poznaniu przydzielił dla gminy m. Krakowa 20 wagonów mąki żytniej z 70 proc. przemiału. Cena mąki będzie ustalona na podstawie przeciętnych cen notowanych na giełdach zbożowych w Poznaniu, Warszawie i Lwowie W dniu poprzedzającym dokonanie transakcji, Urząd poznański zagwarantował kredyt dla 5 wagonów z tem, że kredyt oprocentowany będzie o 1% wyżej, niż w P. K. K. P. Na tychsamych warunkach otrzymały odpowiednie przydziały mąki „Zespół“, „Proletarjat“, „Spółdzielnia związku kolejarzy“ i „Aprowizacja miast“.

NOWY PRZYDZIAŁ CUKRU. Magistrat krakowski wpłacił w dniu wczorajszym do kasy państwowej 7 miljardów mk., jako akcyzę rządową od cukru z kontyngentu listopadowego dla gminy m. Krakowa. W poniedziałek wpłaci zarząd zakładów aprowizacyjnych dalsze dwa miljardy mk., tak, że podatek państwowy w łącznej kwocie 9 miljardów od 15 wagonów cukru będzie w zupełności wyrównany. Pierwsze transporty z nowego przydziału spodziewane są w połowie b. m.

Z TARGU. Na wczorajszym targu ceny były następujące: za litr mleka zbieranego 90—100.000, niezbieranego 100—120.000, śmietany słodkiej 160—180.000, kwaśnej 200—240.000. 1 kg. masła 1800—2.009.000, sera 350—400.000, kopa jaj 3,500—3.600.000, sztuka 58—60.000. Drób, kura 1—1.300.000, kaczka 1,300—1.500.000, gęś i indyk po 3—4.200.000. Dziczyzna, kwiczoły para 60—70.000, zając w skórce 1.200—1,500.000, bez skórki 1—1,200.000. Ryby, za 1 kg. karpia lub szczupaka 1400—1,500.000, świnki 1,200.000 mk.

POMARAŃCZE W HANDLU. Wczoraj ukazały się po sklepach i na placach pierwsze pomarańcze z ostatnich zbiorów. Cena za sztukę wynosi od 100—200.000 mk.

PODWYŻKA CEN WYROBÓW TYTONIOWYCH. W dniu 10 grudnia, tj. od poniedziałku wchodzi w życie nowy cennik wyrobów monopolowych fabryk tytoniu. Wedle tego cennika, ceny tytoniu i wyrobów tytoniowych podniosły się o 80 do 100 procent. Cygara: Havanna za sztukę 200.000, Belweder 165.000, Wawel 135.000, Brytanika 130.000, Trabuko 110.000, Kuba 90.000, Portorico 65.000, Mieszane zagraniczne 60.000, Brasil-Virginia 55.000, Cigarillos aż do wyczerpania zapasu 50.000. Papierosy za sztukę: Sfinks 30.000, Dames 28.000, Kalif (Kedyw) 25.000, Egipskie 22.000, Prezydent 16.000, Klub, Sejmowe, Damskie po 15.500, Pogoń, Sport, Warszawskie po 13.000, Farys 12.000, Wisła 9500, Wanda, Cowboy, Jankes po 7000 mk. Tytoń do papierosów za 100 gramów: Kir 2,700.000, Ksanti 2,500.000, Najprzedniejszy sułtański 2,300.000, Najprzedniejszy macedoński 2,100.000 Za 25 gramów: Najprzedniejszy turecki 400.000, Przedni turecki 360.000, Średni turecki 285.000, Kresowy 210.000. Tytonie do fajki po 25 gramów: przedni 130.000, zwyczajny 90.000. Wyroby z fabryk prywatnych odpowiednio droższe.

DRZEWKA NA ŚWIĘTA. Wczoraj przywieziono na rynek kilkadziesiąt sztuk drzewek jodłowych i sosnowych, które złożono na połaci rynku koło pomnika Mickiewicza. W przyszłym tygodniu mają nadejść dalsze transporty jodełek, tak, że rynek, jak co roku w tym czasie, przybierze wygląd lasu szpilkowego. Na razie magistrat nie oznaczył jeszcze ceny na choinki.

POŻAR ZBIORÓW ARTYSTYCZNYCH. Z Zakopanego donoszą, że onegdajszej nocy spłonął w Kaflarach b. marszałka Uznańskiego jeden z najładniejszych zabytków architektury pałacowej XVIII wieku. Ofiarą płomieni padły bezcenne zbiory artystyczne, zwłaszcza wielka ilość gobelinów oraz obrazów starych mistrzów. Pożar objął również zabudowania gospodarskie i stajnie. Szkody olbrzymie. Według obiegających pogłosek, ogień został podłożony przez wydaloną służbę.

WŁAMANIA. Do zamkniętego mieszkania p. Zofji Ceglerowej zamieszkałej na ul. Krzemionki, włamali się 12-letni Tadeusz Pyzowski wraz z Franciszkiem Biegoniem i Kazimierzem Bąkiem. Skradli oni garderobę wartości 300 miljonów mk. Pyzowskiego zdołano ująć na gorącym uczynku, zaś dwaj jego towarzysze zbiegli w pola wraz z łupem

W porze popołudniowej w dniu wczorajszym włamano się do mieszkania p. Florjana Deitera przy ul. św Marka 18 i skradziono większą ilość pościeli oraz garderoby wartości 400.000 mk.

KRADZIEŻ. W pociągu na przestrzeni Częstochowa—Kraków skradziono onegdaj p. Stefanowi Siemińskiemu z Krzepina 2 walizki z garderobą, biżuterją i gotówką wartości około 2 miljardów mk Garderoba znaczona była literami S. S.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WIEC WŁAŚCICIELI REALNOŚCI, zwołany na dzisiaj, został odwołany i nie odbędzie się.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. Wielka retrospektywna wystawa obrazów Fryderyka Pautscha otwarta obecnie w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim stała się atrakcją sezonu jesiennego. Wśród wielu portretów, pejzaży, martwych natur na plan pierwszy wysuwają się kolosalne kompozycje („Wesele“, „Obchód Słowian“ i „Święcenie ziół“) i te przedewszystkiem płótna stały się obecnie przedmiotem ożywionej dyskusji artystów, krytyki i publiczności. Premje za rok 1922 i 1923 mogą członkowie Towarzystwa Sztuk Pięknych odbierać codziennie między 10 a 1 w południe.

KOMITET TYGODNIA AKADEMICKIEGO w Krakowie składa najserdeczniejsze podziękowanie następującym ofiarodawcom za datki złożone na cele Tygodnia w kwocie Inż. Różycki 3,100.000, Pensjonat stacji Rymanów 2.645.000 mk., Komitet Tygodnia akad. w Czeladzi 13,932.000, Komitet Tygodnia akad. Jedlicze 5.160.000, Dyr. Jan Steczkowski 5.000.000, Stacja Baranów 938.000, Dyrektorowa Nowakowa 1,000.000, Gieszczykiewiczowa 500.000 Prof. Piotrowiczowa 500.000 Prof. Kowalska 500.000, Prof. Chrzanowska 500.000 mk., Prof. Konopczyńska 300.000. Związek urzędników sądowych apelacji krakowskiej w Krakowie — 1,512.400, Prof. Godlewska 600.000, Prof. Kolankowska 1,000.000, Przyborowski 500.000, Prof. Chrzanowski 940.000, Królikowski 500.000, Prof. Kotowa 500.000, Prof. Benisowa 500.000 Zebrane na stacji Miechów 5,430.000, Ks. wicedziekan Dudka 500.000 mk.

ODCZYTY. W poniedziałek 10 bm. o godz. 7½ wieczorem odbędzie się w lokalu uniwersytetu ludowego w domu górników przy alei Krasińskiego pierwszy wykład red. Korolewicza pt. „Krótki zarys historji literatury polskiej“. Następny odczyt we środę 12 bm.

W niedzielę o godz. 11 przed południem odbędzie się w sali Starego Teatru przy ul. Szczepańskiej odczyt Tad. Wieniawy Długoszowskiego na temat: „Legenda Piłsudskiego“.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39) poniedziałek 10 bm. Stan. Wysocka Ballady Emila Zegadłowicza wtorek 11 bm. I wieczór sonat (muzyka włoska XVII i XVIII w. — prof. konserw. Ad. Billig i Stan. Lipski): środa, 12 bm. II wieczór muzyki lirycznej p. Ireny Larar (słowo wstępne i akomp. prof. Uniw. dr Zdz. Jachimecki) czwartek 13 i piątek 14 bm. red. Konst. Srokowski Istota polityki: sobota, 15 bm. dr Adolf Klęsk Nerwy a odczuwanie bólu. — Pocz. o godz. 7 wiecz.

„DEKORACJA ARCHITEKTONICZNA KRAKOWA“. We wtorek, 11 bm. i w piątek 14 bm. odbędą się w Muzeum przem., ul. Smoleńska 9, dwa wykłady Kustosza Muzeum Czartoryskich i docenta Akademji Sztuk Pięknych dra Stefana Komornickiego pt. „Budownictwo i dekoracja architektoniczna Krakowa“ Wykłady będą ilustrowane obrazami świetlnemi. Początek o godz. 7. Wstęp 30.000 mk., dla młodzieży 20.000 mk.

ZBIÓRKA NA PRACĘ OŚWIATOWĄ WŚRÓD MŁODZIEŻY RĘKODZIELNICZEJ. Dzisiaj odbędzie się w lokalach zbiórka na cele oświatowe VI Koła T. S. L. w Krakowie. Zebrane fundusze będą przeznaczone na pracę oświatową wśród młodzieży rękodzielniczej. Ze względu na ważność powyższej akcji, liczymy, że obywatelstwo krakowskie hojnemi datkami poprze starania VI Koła T. S. L.

Z kraju i ze świata

DOKTORAT HONOROWY. Donoszą ze Lwowa: Wydział prawny i nauk politycznych uniwersytetu Jana Kazimierza nadał doktorat honorowy prawa p. Bolesławowi Orzechowiczowi za zasługi około nauki polskiej. P. Orzechowicz jest znanym ofiarodawcą na rzecz nauki polskiej.

KRADZIEŻ W OSSOLINEUM. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj zawiadomiła policję ks. Lubomirska zam. w Ossolineum, iż nieznani sprawcy po włamaniu się skradli większą ilość drogocennych portjer i makat. Szkoda na razie nieoceniona.

WYSTAWA GOŁĘBI. Donoszą ze Lwowa: Dzisiaj w sali gimnastycznej szkoły Mickiewicza nastąpiło otwarcie trzeciej wystawy gołębi ozdobnych i pocztowych, urządzonej przez towarzystwo hodowców gołębi. Wystawa obejmuje kilkaset pięknych okazów.

ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH. Ze Lwowa donoszą: Onegdaj zginęła tragiczną śmiercią Stanisława Waniczkowa, właścicielka znanego magazynu kapeluszy damskich. Śp. Waniczkowa gotowała na kuchni nalewkę i w chwili, gdy do wrzącego płynu wlała spirytus, nastąpił momentalnie wybuch, od którego nieszczęśliwa kobieta stanęła w płomieniach. Straszliwie poparzona zmarła po 48 godzinach męczarni.

WOJSKOWA MISJA POLSKA WE FRANCJI. Donoszą z Paryża: Misja, złożona z pięciu oficerów polskich, zwiedziła urządzenia cywilnych i wojskowych zakładów lotniczych w Lebourget.

ARCYBISKUPSTWO W RYDZE. Kurja biskupia w Rydze na mocy decyzji św. Kongregacji podniesiona została do godności arcybiskupstwa.

SKANDAL SZKOLNY NA SŁOWACZYŹNIE. Ołomuniecki dziennik „Naszyniec“ donosi o nowym skandalu na tle stosunków na Słowaczyźnie. Mianowicie poseł słowacki dr Budaj wykazał, że władze czeskie wydają in blanco świadectwa gimnazjalne, które następnie wystawiane są na nazwiska rozmaitych osobników narodowości czeskiej, przeznaczonych do służby na Słowaczyźnie. W ten sposób na Słowaczyźnie na stanowiskach nauczycieli nawet gimnazjalnych znajduje się obecnie cały szereg osób bez żadnego wykształcenia, jak fryzjerów, woźnych itp.

MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA INTELEKTUALNA. Telegram z Paryża donosi: Wczoraj rozpoczęła obrady trzecia sesja komisji międzynarodowej współpracy intelektualnej, ustanowionej przez Ligę narodów. Obrady otworzył członek Akademji francuskiej Bergson. Komisja rozpoczęła swe prace od rozważania sprawy wymiany publikacyj. Prezydent Rady ministrów wydał bankiet na cześć członków tej komisji.

ŚWIATOWY REKORD WYSOKOŚCI. Donoszą z Paryża Zdobywca szeregu nagród lotnik Laporte zdobył świeżo światowy rekord wysokości na hydroplanie. Lotnik wzniósł się o godz. 3 po poł., a po półtora godzinie był już z powrotem. Barograf wykazywał wysokość około 5500 metrów. Jak twierdzi Laporte, mógłby on był wznieść się jeszcze wyżej, ale skutkiem szalonego zimna zarówno karbonator jak i twarz pilota pokryły się skorupą lodową. Wysokość wzlotu przyznana lotnikowi po dokładnem sprawdzeniu przyrządów pomiarowych, wynosi 5.535 metrów. Rekord dotychczasowy ustanowiony przez lotnika amerykańskiego Harpera dnia 12 czerwca wynosił 4.236 metrów. Został więc pobity o 1299 metrów. Wynik ten jest tem więcej ciekawy, że aparat Laporta F. A. B. ma motor o 180 hp., gdy aparat Harpera 400 hp.

PROGNOZA NA SOBOTĘ. Temperatura bez większych zmian, zachmurzenie duże, mglisto, miejscami opady, słabe wiatry z kierunków zmiennych.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj z racji święta daje teatr dwa przedstawienia, wznawiając po dłuższej przerwie atrakcyjny dramat Fr. Curela „Ziemię nieludzką“ z p. Wysocką w popi-

rowej roli matki Farisot oraz wieczorem piękny, pełen wdzięku i poezji „Świecznik" Mussetowski, który grany będzie jeszcze tylko dwa razy, a to wskutek wyjazdu p. Solskiej-Grosserowej. W niedzielę po południu tryskający humorem „Złoty wiek rycerstwa". Serja przedstawień „Snu nocy letniej" przerwana wystawieniem „Świecznika" — podjęta będzie na nowo w przyszłym tygodniu. Efektowna komedja Szekspira osiągnęła sukces, jaki da się porównać tylko z pamiętnem wystawieniem „Orlątka", to też kasa sprzedawać będzie bilety na wszystkie przedstawienia „Snu", objęte repertuarem przyszłego tygodnia. Najbliższą nowością będzie potężny dramat Piotra Mereżkowskiego „Carewicz Aleksy", którego ciekawe związki ideowe z przeżyciami dzisiejszej Rosji czynią ten utwór szczególnie interesującym.

POPOŁUDNIÓWKA SZKOLNA. Wobec olbrzymiego powodzenia obu przedstawień szkolnych „Snu nocy letniej", z których drugie odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. o godz. 3 i pół po południu daje teatr im. Słowackiego arcydzieło Szekspirowskie po raz trzeci jeszcze w okresie przedświątecznym we środę 19 bm. Bilety do nabycia u prof. T. Rutkowskiego, IV gimnazjum, Krupnicza 2.

WIECZÓR KABARETOWY ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wieczorem o g. 10 i pół urządzają artyści wielce urozmaicony wieczór kabaretowy z udziałem pp. Solskiej, Kłońskiej, Buczyńskiej, Brackiej, Lubieńskiej oraz pp. Białkowskiego, Szymborskiego, Piekarskiego, Burnatowicza, Winawera, Sawickiego, Sochy i Brandta. Na program złożą się: stylowe tańce układu p. Buczyńskiej, sketsch Czechowa oraz niezwykle wesoła jednoaktówka J. Feydeau pt. „Nieboszczka mama pani dobrodziejka". Bilety do nabycia w kasie teatru.

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę 8 bm. o 3'30 po południu na ogólne żądanie publiczności powtórzenie programu operetkowo-baletowego, złożonego z 18 najbardziej atrakcyjnych wyjątków bieżącego repertuaru i aktualnych piosenek z udziałem najlepszych sił naszego zespołu. W sobotę 8 i w niedzielę 9 bm. o 7'30 w. „Królowa Montmartre", zawsze tak hucznie oklaskiwana, w doborowej obsadzie premjerowej. W niedzielę 9 bm. o 3'30 po poł. stale atrakcyjna operetka „Szalona Lola" z J. Kozłowską i L. Sempolińskim w głównych partjach.

Z „BAGATELI". Dzisiaj w sobotę 8 bm. i w niedzielę 9 bm. o 8 wieczór atrakcyjny „Wędrowny teatr" Schmidtbonna z niepospolitemi kreacjami pp. Sosnowskiego i Kozłowskiej. Dzisiaj o g. 4 po poł. „Dzwonek alarmowy" Hennequin'a i Coolusa po cenach zniżonych. W niedzielę o 4 po poł. po raz 21 „Pokojówka szuka miejsca" z pp. Skalską, Wernicz, Wesołowskim, Zbuckim, Godlewskim, Szubertem. W poniedziałek o godz. 8 wiecz. „Dzwonek alarmowy".

We wtorek 11 bm. wchodzi na repertuar pod kierunkiem reż. p. Z. Nowakowskiego sztuka znakomitego włoskiego autora dramatycznego Pirandella „Mężczyzna, zwierzę i cnota". Sztuka ta niezwykle interesująca i oryginalna w swojej technice scenicznej otrzymuje pierwszorzędną obsadę z pp. Skalską, Modzelewską starszą, Frenklem, Zbuckim, Szubertem, Solarskim. Wesołowskim na czele.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 8 bm. po poł.: „Ziemia nieludzka"; wieczorem: „Świecznik".
Niedziela, 9 bm. po poł.: „Złoty wiek rycerstwa"; wieczorem „Świecznik";
Poniedziałek, 10 bm. po poł.: „Sen nocy letniej"; wieczorem: „Świecznik".
Wtorek, 11 bm.: „Sen nocy letniej".
Środa, 12 bm.: „Sen nocy letniej".

TEATR „OPERA I OPERETKA".

Sobota, 8 bm. po poł.: Powtórzenie programu operetkowo baletowego; wieczór: „Królowa Montmartre".
Niedziela, 9 bm. po poł.: „Szalona Lola"; wieczorem „Królowa Montmartre".

TEATR „BAGATELA".

Sobota, 8 bm. po poł.: „Dzwonek alarmowy"; wieczorem: „Wędrowny teatr".
Niedziela, 9 bm. po poł.: „Pokojówka szuka miejsca"; wieczorem: „Wędrowny teatr".
Poniedziałek, 10 bm.: „Dzwonek alarmowy".
Wtorek, 11 bm.: „Mężczyzna, zwierzę i cnota".
Środa, 12 bm.: „Mężczyzna, zwierzę i conta".
Czwartek, 13 bm.: „Mężczyzna, zwierzę i cnota".

KINOTEATR „REDUTA" (ul. Lubicz 15).

Sobota, 8 bm.: „Wśród rozjuszonych lwów".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Sobota, 8 bm.: „Złota Gejsza", G. Okońskiego i L. Czernego. Wielka operetka baletowa w 5 aktach.

IX SYMFONJA BEETHOVENA wykonaną będzie dziś, w sobotę, 8 bm. po raz drugi zaś w niedzielę, 9 bm. w teatrze im. Jul. Słowackiego, o godz. 11 przed poł. Pozostałe bilety na niedzielę, 9 bm. są do nabycia dziś, tj. w sobotę, 8 bm. od godz. 9 rano w kasie dziennej teatru.

II WIECZÓR KAZIMIERY RYCHTERÓWNY odbędzie się w niedzielę, 9 bm. w St. Teatrze. Pozostałe bilety do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru w niedzielę, 9 bm. od godz. 10—1 i od 5 po południu.

Protest miast w sprawie ustawy rolnej

Warszawa, 7 grudnia (AW). Dzisiaj w Sejmie zjawiła się delegacja związku miast, która **złożyła protest** w sprawie wczorajszej uchwały sejmowej komisji rolnej, rozciągającej postanowienia **reformy rolnej na grunta bezpośrednio przylegające do granic miejskich i na majątki znajdujące się na granicach miast.**

Warszawa, 7 grudnia (PAT). „Gazeta Warszawska" donosi, że dziś zjawiła się w Sejmie delegacja, złożona z prezesa warszawskiej Rady miejskiej Balińskiego, wiceprezesa magistratu Jankowskiego i przedstawiciela związku miast, Zawadzkiego i została przyjęta przez marszałków Sejmu i Senatu, prezesa Głąbińskiego i prezesów innych klubów. Delegacja złożyła **protest w sprawie wczorajszej uchwały sejmowej komisji rolnej, która to uchwała uszczupla prawa miast, bo rozciąga reformę rolną na grunta bezpośrednio przylegające do gruntów miejskich i na majątki w granicach miast.** Rada miejska protestuje przeciw uchwale komisji rolnej i zwraca się do marszałków, do prezesów klubów i do posłów o obronę interesów miast. Marszałkowie Sejmu i Senatu i prezes Głąbiński **przyrzekli poparcie celem zabezpieczenia losu miast.**

Z Niemiec

REICHSTAG POPIERA NOWEGO KANCLERZA.

Berlin, 7 grudnia. (AW). W czasie dyskusji nad deklaracją kanclerza o ustawie upełnomaeniającej, złożyli deklaracje przedstawiciele poszczególnych partyj. Imieniem **socjalnej demokracji Scheidemann** oświadczył, że frakcja jego oświadcza się za ustawą ze względu na powagę sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej Rzeszy z zastrzeżeniem, **by reprezentanci parlamentu mieli tesame prawa, co członkowie Rady państwa.** Przedstawiciel centrum, dr Kaas, radośnie powitał wstąpienie bawarskiej partji ludowej do rządu, domagając się jednak **rewizji stosunków Rzeszy do poszczególnych krajów.** Dr Scholz imieniem **partji ludowej przemawiał za nowemi wyborami**, obiecując poparcie nowemu gabinetowi. Ze strony opozycji imieniem **narodowców** poseł Hergat oświadczył, że naród nie spodziewa się żadnej doniosłej zmiany, **dopóki prawica nie uzyska należnego jej wpływu.** Deklaracje **demokratów i bawarskiej partji ludowej** oświadczyły poparcie dla rządu.

MOŻLIWOŚĆ ROZWIĄZANIA REICHSTAGU.

Berlin, 7 grudnia (PAT). Według doniesienia dzienników prezydent Rzeszy rozważał ponownie sprawę **rozwiązania parlamentu** i wręczył kanclerzowi pismo, upoważniające go do rozwiązania Reichstagu. Kanclerz jednakże postanowił zgodzić się jeszcze raz na odroczenie parlamentu do soboty, ponieważ wczoraj brakło zaledwie kilkunastu głosów do wymaganej większości. Jeżeli do soboty brakująca ilość się nie znajdzie, wówczas zastosowany będzie ostateczny środek, **to jest rozwiązanie parlamentu.**

O ZABEZPIECZENIE PRAW REICHSTAGU.

Berlin, 7 grudnia (AW). Prezydent parlamentu wniósł na onegdajszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej wniosek o wprowadzenie **zmian w konstytucji Rzeszy. Wniosek domaga się na wypadek rozwiązania parlamentu utworzenia komisji nadzorczej, która czuwałaby nad zabezpieczeniem praw parlamentu**, aż do powołania nowego. Podobnej ewentualności nie przewidziała konstytucja wejmarska i potrzeba wprowadzenia takiej noweli wynikła dopiero z obecnego przesilenia.

O POZYSKANIE WSPÓŁPRACY AMERYKAŃSKIEJ W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 7 grudnia (PAT). „New York Herald" donosi, że obserwator amerykański w komisji reparacyjnej, Logan, po dłuższych konferencjach z delegatami francuskimi wysłał do departamentu stanu **nowe wyjaśnienia w sprawie komitetu rzeczoznawców.** Francuzi wskazują na to, iż komitety nie kolidują z poglądami Hughesa i są wogóle czemś nowem. Delegaci francuscy w osobnem piśmie do Logana oświadczyli, że zasoby zagłębia Ruhry oraz inne czynniki, dotyczące teraźniejszej i przeszłej zdolności Niemiec do świadczeń, **będą mogły być zbadane.**

O POMOC ŻYWNOŚCIOWĄ DLA NIEMIEC.

Genewa, 7 grudnia (PAT). Komitet międzynarodowy Czerwonego Krzyża **zażądał od wszystkich oddziałów udzielenia pomocy ludności niemieckiej.** Komitet wysłał do Berlina delegację, celem zbadania sposobu tej pomocy.

Waszyngton, 7 grudnia (PAT). Senator Seenrot wniósł projekt ustawy o przyznanie kredytu 20 miljonów dolarów **na akcję ratowniczą w Niemczech.** Nad rozdziałem tej sumy ma czuwać prezydent Coolidge.

ODEZWA WYBORCZA BALDWINA.

Londyn, 7 grudnia (AW). W odezwie do wyborców omawiał Baldwin politykę zagraniczną swego kabinetu, określając ją jako ustawiczne dążenie do rozwiązania zagmatwanego problemu europejskiego. Opierał się on na przeświadczeniu, że **Anglja cieszy się sympatją swych sprzymierzeńców i Stanów Zjednoczonych, spodziewając się, że drogą przyjacielskiego współdziałania Francji, Belgji i Włoch, Europa dojdzie wreszcie do spokoju.**

Wedle Baldwina, jedynie partja konserwatywna miała w programie utrzymanie **jak najlepszych stosunków z Francją** i w tym kierunku szły jej usiłowania i kroki polityczne. Odnośnie do Niemiec oświadczył Baldwin, że **użyje wszelkich dostępnych mu środków, by zmusić Niemcy do płacenia zobowiązań, popierając jak najgoręcej politykę francuską.** — „Przypuszczam — kończy Baldwin — że udało mi się doprowadzić stosunki z Francją do najpomyślniejszego stanu".

WYBORY W ANGLJI.

Londyn, 7 grudnia (PAT). Dotychczasowe wyniki wyborów są następujące: Wybrano 90 konserwatystów, 56 liberałów, 64 z partji pracy, 2 niezależnych, 1 nacjonalistę.

ŻĄDANIA SŁOWAKÓW.

Praga, 7 grudnia (AW). „Słowak", organ słowackich autonomistów donosi, że stronnictwo jego przedłoży rządowi czechosłowackiemu następujące postulaty: wcielenie pakt uzawartego ze Słowakami w Spitzburgu **do ustawy konstytucyjnej, zaprowadzenie w najkrótszym czasie autonomji szkolnej dla Słowaków i wybór stałej komisji, która miałaby zbadać i naprawić krzywdy, wyrządzone ludowi słowackiemu.**

Rosyjska reforma walutowa

Reformy walutowe w Rosji mogą nam służyć niejednem doświadczeniem, z którego jeszcze dziś czas skorzystać w okresie przedsanacyjnym. — W sprawie tej zabiera głos p. St. Kempner w „Gazecie Handlowej" („Głos Polski"), z której bierzemy następujące szczegóły:

Dzięki wprowadzeniu nowej waluty (czerwońca), położenie skarbu państwa rosyjskiego niewątpliwie polepszyło się i deficyt państwowy stale się zmniejsza. W styczniu 1922 roku wynosił on 90 procent, w styczniu 1923 roku 37 procent, we wrześniu b. r. tylko 22.3 procent. Zupełnej anarchji pieniężnej położono tamę, przemysł i handel zdobywszy lepsze środki płatnicze, może stabilizować swoje kapitały i zyski, co pozwala prawidłowiej opłacać podatki. Obieg posiada dostateczną rozciągliwość wobec istnienia waluty czerwońcowej, nie podlegającej wahaniom zniżkowym.

Nie uzdrowiło to jednak stosunków społecznych całkowicie. Praca, która wynagradzana jest w walucie papierowej, wciąż obniżającej, nie doznała ulgi, drożyzna wzrasta, niemniej przyznać trzeba, że gdyby nie zwrócono się ku tej reformie, spadek waluty papierowej byłby jeszcze szybszy i drożyzna musiałaby się jeszcze więcej zwiększyć wraz ze wszelkiemi innemi destrukcjami gospodarczemi. Przecież zawsze nie przyszło do tego, co w Niemczech. Nie można oczywiście pominąć faktu, że dało się to wszystko osiągnąć w osobliwych warunkach monopolu państwowego, obejmującego całokształt życia, skrępowanego przez dekrety, że tedy nie można tego naśladować w ustrojach konstytucyjnych i praworządnych. Kiedy na przykład drożyzna w Rosji zaczęła dotkliwie wzrastać, obniżono ją zapomocą dekretu, nakazującego ryczałtowe zredukowanie cen o 25 procent.

Z doświadczeń rosyjskich wysnuć można następujące wnioski. 1) Dwuwalutowość nie rozstrzyga zasadniczego problemu, niemniej jednak rachunki w złocie, będące surogatem dwuwalutowości, mogą polepszyć sytuację z warunkiem jednak, że zastosuje się je taksamo do świadczeń na rzecz skarbu, jak do życia społecznego. Dlatego waloryzacja jednostronna, u nas stosowana, jest błędem.

Dalej, reforma zasadnicza wymaga wprowadzenia jednolitej, udoskonalonej waluty, że jednak nie można odrazu zrealizować bezwzględnie prawidłowego obiegu złotego, trzeba ograniczyć się do ustabilizowania marki, ku czemu służyć winny takie środki, jak: 1) Wypuszczenie marek przez samodzielny instytut emisyjny, posiadający stosowne podkłady w kruszcu i zabezpieczenia. 2) Przecięcie kredytu państwowego, czerpanego z emisyj. 3) Zrównoważenie budżetu zapomocą zwaloryzowanych podatków, a pozostałego niedoboru przez prawidłowe operacje kredytowe, zaczerpnięte albo z pożyczki zagranicznej, albo, w razie niemożliwości jej uzyskania, z pożyczek wewnętrznych, na podobieństwo bonów złotych, lecz opartych na ścisłej wartości złota. 4) Wreszcie, czuwanie na giełdach nad stałością kursu przez stosowną interwencję skarbu przy sprzedaży dewiz.

Dział ekonomiczny

*** WYSTAWA WYROBÓW METALOWYCH W WARSZAWIE.** W Warszawie otwarto w hali Zjednoczonych polskich przemysłowców metalowych (Nowy Świat 50) wystawę wzorów przemysłu metalowego, poświęconą specjalnie działowi przedmiotów użytku domowego. Produkującym je przemysłowcom polskim chodziło o zorjentowanie ogółu, co w tym zakresie wytwarza się u nas, i czego nie należy sprowadzać z zagranicy. Z minjaturowego pokazu wzorów któremu możnaby równie dobrze nadać nazwę „jarmarku przemysłowego", odnosi się bardzo dobre wrażenie, przyczem każdy umie się przekonać, że przemysł polski doskonali się i ma widoki zbytu nietylko na rynki wewnętrzne lecz że może stanąć w zawody przy zdobywaniu rynków obcych. Konsument ma tu sposobność bezpośrednio zetknąć się z producentem i przeglądnąć się planowo stworzony obraz naszej wytwórczości.

***HELFFERICH UPATRZONY NA PREZYDENTA BANKU RZESZY.** Wielkie wrażenie zrobiło w Niemczech doniesienie „Vossische Zeitung", że dyrekcja Banku Rzeszy upatrzyła definitywnie na stanowisko nowego prezydenta Banku Rzeszy, dra Helfferichа, gdy dotychczas ogólnie liczono się z nominacją dotychczasowego komisarza walutowego, Schachta na wspomniane stanowisko. „Vossische Zeitung" stwierdza, że mimo fachowego uzdolnienia Helffericha, nominacja prowodyra niemieckich narodowców musi być uważana za prowokację gdyż odkąd Bank Rzeszy jest instytucją autonomiczną i niezależną od kierownictwa Rzeszy, prezydent Banku Rzeszy jest najpotężniejszym człowiekiem w państwie w dziedzinie finansów.

*** NIEURODZAJ W PAŃSTWACH BAŁTYCKICH.** Coraz jaśniej ustala się fakt ostrego niedoboru produktów rolnictwa w roku bieżącym, w obydwu republikach — na Łotwie i Estonji. Czynniki rządowe nie ukrywają już więcej klęski. Również i prasa stwierdza powagę sytuacji.

Według głosów prasy estońskiej niedobór tegorocznego urodzaju zboża wynosi około 3 miljony pudów. Ceny bydła spadły już znacznie wobec braku paszy. Na Łotwie według urzędowych danych, niedobór zbiorów zbóż jarych wynosi od ⅓ do 01 w poszczególnych prowincjach. Siana zebrano o połowę mniej, niż w roku ubiegłym. Paszy dla bydła zebrano również w ilości niedostatecznej. Skutki tego ostatniego zjawiska już obecnie dają się odczuć na rynku zmniejszeniem produkcji mleka i jego przetworów i wzrostem cen na to ostatnie. Zarazem ceny bydła spadły wobec tego, że rolnicy zmuszeni są sprzedawać bydło, nie mogąc go wyżywić. Kryzys rolnictwa daje się boleśnie [illegible] 'owym i handlowym, któ[illegible] nadzieje do sezonu zimowego, wobec tego, że sezon letni i jesienny dały słabe wyniki. Ogólnie spodziewane jest nadal znaczne pogorszenie sytuacji, gdyż obecnie np. ceny produktów zbożowych wzrosły jeszcze nieznacznie.

Wiadomości giełdowe

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej

z dnia 7 grudnia 1923 r.

	W tysiącach marek pol. Oferowano—żądano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	425—475	430—455
Bank Małopolski	10.0—120	1100—1150
Ziem. Bank kred.	200—250	225—240
Powsz. Bank kred.	55—65	58—60
Bank Komercjalny	150—210	200
Bank zw. sp. zar.	4000—4500	42.0—44.0
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	460—520	470—5.8
Impex	18—22	21
Pharma	450—500	465—475
Bracia Rolniccy	275—325	310
Polski Glob	5—75	65
Żegluga Polska	90—110	100—1 5
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zeleniewski	16500—17500	16800—1730
Cegielski	875—975	900—915
Parowozy	300—325	310—335
Automotor	275—325	
Trzebinia	650—70	650—690
Pocisk	40.—45	430—440
Górka	17500—18500	18000—1820
Siersza	10700—11200	108.0—11000
Tepege	4300—48.0	4150—4600
Polska Nafta	360—400	370—405
Pokucie	275—325	280—3 5
Oikos	5750—6250	
Strug	800—850	8.0—850
Syndykat koszyk.	170—220	180—2.0
Tłuszcze Trzebinia	4500—5000	4600—48.0
Krakus	740—780	750—770
Chodorów	.100—5600	5350—5400
Ćmielów	800—850	820—830
Elektrownia Siersza	1.8—180	140—170
Niemojowski	425—475	
Kapelusze Myślenice	150—210	180—190

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Wobec silniejszego popytu a mniejszej podaży na rynku akcyjnym, tydzień zakończył się znacznem wzmocnieniem tendencji. Wszystkiemi niemal papierami robiono po kursie wydatnie podniesionym, zwłaszcza dla papierów arbitrażowych, w związku z poprawą korony austr.

W dziale dewizowym tendencja mocniejsza. W obrotach bankowych robiono Nowy York 3.775.000—3.800.000, Paryż 203.000—205.000, Zurych 660.000—662.000, Wiedeń 53—54, Praga 110.000.

Również po giełdzie mocniej: Gazy 28,000.000—28.500.000, Jaworzno drob. 28.250.000—29,000.000 grube (25) 26.000.000 p. ultimo 39.000.000, Chybie 8.500.000—8,600.000, Silesia 4.400.000—4,500.000 Len 1.700.000—2,000.000—2,150.000, Lokomotywy 450.000—500.000, Azot 275.000—280.000, Gloria 250.000, Nitrat płac. 150.000, Węglówki 35000—70.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA. (7 grudnia). Akcje: Cyfry w tysiącach: Bank dyskontowy 3600, Bank handlowy Warszawa 3300—3200—3250, Bank dla handlu i przemysłu 900—925, Bank przemysłowy Lwów 440—445—440, Bank kredytowy 1000—825—1000, Bank ziem. kred. Lwów 180, Bank małopolski 1100—1095, Bank zw. sp. 4200—4250, Bank wileński 100, Bank zw. ziemian 350—400, Bank zjedn. ziem pol. 950—1000, Bank powsz. kred. 77'50—90—80, Bank handlowy Poznań 2600, Bank współdz. 2000, Kijewski 2850—2900—2875, Cerata 175—170—172'50 b. kup., Czersk 775—1000—850, Puls 275—290, Gosławice 1550—1375—1335, 6 emisja 1200, Wildt 420—430—400, Michałów 1400—1750—1600, Cukier Warszawa 5400—4750—5200 Łazy 200—265, Częstocice 4000—4050—4500—4600—4650, drobne 5000—5200, Węgiel 6050—6300—6400—7000—7300—7150—7500, drobne 7500—7900, Firley 410—420, Drzewny przemysł 725—700, Cegielski 850—880—895, Ostrowiec 15000—15400—15100, Modrzejów 10700—11800—11300—12500, Rod Zieliński 400—430—390, Orthwein 350—500—425, Starachowice 3575—3775—3750, Rudzki 1610—1690—1700—1750—1700—1850, drobne 1775—1950, Pocisk 400—450—425, Ursus 775—740—750, Zieleniewski 16800—17300—17159, Parowozy 280—330—300, Żyrardów 350.000—370.000—352.500, Zawiercie 400.000—390.000, Borkowski 650—750, Żegluga 180—175, 7 emisja 150—177'50, Jabłkowscy 305—285—290, Elektryczność 2050—2250, Polbał 47'50, Spirytus 3000—3200—3100, drobne 3250—3350, Haberbusch 5500—5.50—5600, Polska nafta 340—380, Eternit 1900—2000, Lenartowicz 115—130—120, Nobel 975—1000—980, 6 emisja 850—860—845, Siła i Światło 1100—1250—1200, Ćmielów 810—875—860, Chodorów 5050—5125—5100, Leszczyński 760, Spiess 875—900—850, Papier 1500—1600—1500, Trzebinia 650—800, Kabel 650, Pol. przem. naft. 670—700—675, P. T. E. 300—330—325, Skóry 100—92'50—95, 7 emisja 93, Unja 6800—8300—8100, Konopie 550—600, 5 i 6 emisja 545—575, Tkanina 65, Zach. tow. dla handlu 275, Suchedniów 3000—3400—3200, Lloyd 80—105, Korek 120—115—120, Marynin 1000—1100 b. pr.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 3.600.000, sprzedaż 3.636.000, kupno 3.564.000, frank złoty w kupnie 694.350, bony złote 555.000—575.000—570.000, miljonówka 8000—12000, pożyczka złota 5,600.000—5,900.000 5.800.000.

Czeki: Belgja 167.000, sprzedaż 168'50, kupno 165'50 Holandja 1.375.000, Londyn 15.850.000—15.800.000, sp. 15.950.000, kupno 15.650.000, Nowy York 3,600.000, sprzedaż 3.636.000, kupno 3.564.000, Paryż 195.000, sp. 197.500, kupno 193.000, Szwajcarja 621.000—625.000, sprzedaż 631.000, kupno 619.000, Wiedeń 50'75—50'50, sprzedaż 51, kupno 50.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

WŁAŚCICIELE REALNOŚCI! MISTYFIKACJA.

Złośliwe indywidua ogłosiły na naszych afiszach, że nasz

WIEC

nie odbędzie się. Donosimy więc, że dziś w sobotę o godzinie 4-ej po południu w sali Magistratu **wiec nieodwołanie się odbędzie. Właściciele realności jawcie się wszyscy!**

F. Lubański Kraków, ulica św. Anny L. 2

poleca rękawiczki skórkowe, trykotowe, pończochy damskie i dziecinne oraz skarpetki wełniane.

F. Lubański Kraków, ulica św. Anny L. 2

Skład sukna firmy Ł. Kirschnera

Rok zał. 1884 — Kraków, ulica Karmelicka L. 10, Telefon Nr32 — Rok zał. 1884

poleca na sezon zimowy wielki wybór materjałów w najlepszym gatunku Ceny umiarkowane.

Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter" do administracji „Nowej Reformy" 1856

Stare wózki dziecięce kupuje Piechowicz, Kraków, ul. Mikołajska L. 7, oficyna, I. p. 2545 5 5

Okazja: Baraki drewniane, odpowiednie na mieszkanie i magazyny lub t. p., o pow. 400 m², o ścianach podwójnie szalowanych kryte papą, z drzwiami i oknami, w Nowym Sączu do sprzedania. Zgłoszenia Hotel polski Nr 51. Inż. E. Okoń, arch. M. Mikoś, Tarnów. 2631

Na św. Mikołaja i na Gwiazdkę

Wielki wybór kamaszy, rękawiczek, skarpetek, pończoch, szali, czapek, swetrów oraz ciepłej bielizny, posiada na składzie firma

J. GANCARCZYK
Kraków, Mikołajska 16.

2633 2 3

Kupuję garderobę męską używaną. Zawiadomienie kartką lub ustne. Schmans, Kraków, ulica Szeroka 22. 2634 3 10

Kupuję stare łóżka składane, płacę najwyższe ceny. Zgłoszenia kartką pocztową, Schlanger, Kraków, Krakowska 44. 2652 3 5

Kupuję stare metale i żelazo, płacę najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański 9, sklep galanteryjny. 2604

Rutynowany buchalter bilansista, korespondent, poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia pod „Wytrawny" przyjmuje Drukarnia Literacka, ul. Jagiellońska l. 10. 2665

Poszukuję zdolnego ucznia (konserwatorjum muzyczne najwyższy kurs), któryby u siebie udziela lekcji gry na skrzypcach, godziny południowe. Zgłoszenia pod „Sumienny" Drukarnia Literacka, ul. Jagiellońska 10. 2664

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 6-tej, w święta od 3-ciej.

BANK KOMERCJALNY S. A. w KRAKOWIE

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Komercjalnego S. A. w Krakowie, uchwaliło w dniu 1 czerwca b. r. podwyższenie kapitału akcyjnego

z mkp. 200,000.080·— na 500,000.200·—.

Rada zawiadowcza na podstawie zezwolenia ministerstwa skarbu z dnia 21 września 1923 r., udzielonego w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego o

mkp. 300,000.120·—

przez wydanie 1,071.429 sztuk akcyj po mkp. 280·— imiennej wartości na następujących warunkach:

1) Posiadacze poprzednich emisyj mają prawo nabycia akcyj w stosunku **1 akcji nowej na każdą akcję stara po kursie mkp. 12.000·—**, ponadto prawo pierwszeństwa do nabycia dalszej jednej akcji nowej na dwie akcje poprzednich emisyj **po kursie 18.000·—**, w czem uwzględnione są odsetki, podatek giełdowy, oraz koszta konfekcji.

2) Celem wykonania prawa poboru mają dawni akcjonarjusze w poniżej oznaczonym terminie — pod rygorem utraty tego prawa — przedłożyć swoje dawne akcje względnie tymczasowe świadectwa, które będą im natychmiast zwrócone, po uwidocznieniu wykonanego prawa poboru.

3) Cena kupna winna być złożoną w całości przy zgłoszeniu w gotówce, najpóźniej **do dnia 24 grudnia 1923 r., po którym terminie żadne zgłoszania uwzględnione nie będą.**

4) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1 stycznia 1923 r. na równi ze staremi akcjami.

5) Przydział nierozebranych akcyj nastąpi wedle uznania dyrekcji najpóźniej **do dnia 31 grudnia 1923 r.,** a nowe akcje zostaną wydane wydane bezzwłocznie po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

6) Na wypadek nieprzyznania akcyj, zwróci dyrekcja Banku Komercjalnego S. A. w Krakowie wpłacone kwoty na nowe akcje **wraz z 12% odsetkami,** liczonemi od dnia wpłaty do dnia zwrotu.

7) Zgłoszenia przyjmują:

Bank Komercjalny S. A w Krakowie.
Bank Komercjalny S. A. Oddział we Lwowie.
Merkurbank we Wiednin.

Przedruk nie będzie płacony! 2555

GOTOWE FUTRA

męskie, damskie i dziecięce własnego wyrobu i na zamówienia oraz wszelkie reperacje wykonuje **starannie i gustownie**

JULJAN WAJDA PRACOWNIA KUŚNIERSKA
KRAKÓW, SW. JANA 3 (naprzeciw Kino Sztuki).

2663

Kawiarnia „Podhalanka"
Kraków, ul. św. Marka 23
wydaje śniadania, obiady i kolacje.
Potrawy na maśle. Ceny niskie.

Gospodyni, starsza, wdowa po rządcy dóbr, umiejąca dobrze gotować, poszukuje posady do starszej osoby. Zgłoszenia do administracji „Nowej Reformy" pod „Gospodyni. 2458 5 5

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 401

przyjmuje

wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej

Maszyny pospieszne i rotacyjne.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET
„RUCH" S. A.
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9
TELEFON Nr 369.

KSIĘGARNIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Sp. z ogr. odp.

SKŁAD GŁÓWNY WYDAWNICTW drukarni i księgarni św. Wojciecha
KRAKÓW, UL. SW. ANNY L. 5
poleca wszelkie książki w zakres księgarstwa wchodzące.
PODRECZNIKI SZKOLNE DLA SZKÓŁ WSZYSTKICH STOPNI I RODZAJÓW.
Bogato zaopatrzony dział beletrystyczny. — Sztuki dla teatrów amatorskich. — Mapy, obrazy i tablice dla nauki poglądowej.

Specjalnością Księgarni T. S. L. jest dostarczanie gotowych bibljotek miejskich, wiejskich i szkolnych układu fachowych pedagogów i pracowników oświatowych.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Sadalnie, sypialnie używane, kupuje. Płace najwyższe ceny. Skład mebli Wetsteina, Mały Rynek l. 4. 2676

Sypialnie kompletne jakoteż kawalerskie urządzenie mosiężne sprzeda okazyjnie skład mebli **Wetsteina, Mały Rynek 4.** 2676

NACZYNIA KUCHENNE
emaljowane, pocynkowane i t. p.
od cen rynkowych 10% opustu poleca detalicznie **„Polonica"** Kraków, ul. Szpitalna 8 wejście z bramy.

2596 2 3

AKUSZERKI

i pierwszorzędne zakłady położnicze pielęgnują niemowlęta tylko

PUDREM I MYDŁEM BÉBÉ SZOFMANA

Puder leczy wszelkie dolegliwości skórne, mydło zapobiega takowym. 2638

DLA ZDZIERACZY

OBUWIE

KRAJOWE i ZAGRANICZNE

pierwszej jakości, po nader przystępnych cenach — poleca

Magazyn obuwia 2533

Pawliger i Reiner

Kraków, ul. Grodzka 69, obok kościółka św. Idziego

OLEJ RYCYNOWY

apteczny, w puszkach po 5, 10 i 20 kg, tylko hurtownie najmniej 80 kg, sprzedaje

POLSKIE TOW. HANDLOWE S. A.
KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 1.
TELEFON 2078 2651 3 3

Dwóch inżynierów

z praktyką z działu budowy maszyn, poszukuje się od 1-go stycznia 1924 — Zgłoszenia pisemne do inż. Schönfelda, Kraków, ul. Siemiradzkiego 33. 2661

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1
pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2
Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.
Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

---

277 LICYTACJA
DZIEŁ SZTUKI C. J. WAWRA

WIEDEŃ, III., LOTHRINGERSTRASSE 14.

Licytacja obrazów nowoczesnych i starych mistrzów, miniatur i przemysłu artystycznego odbędzie się we wtorek dnia 11 i we środę dnia 12 grudnia 1923 r. od godz. 3 począwszy w sali handlu dziełami sztuki C. J. Wawra, III., Lothringerstr. 14. Oglądać można tamże od soboty 8 do poniedziałku 10 grudnia b. r. włącznie między godziną 9 a 5.

Dzieła A. Achenbacha, G. Aggbazy'ego, T. i Z. Ajdukiewicza, R. Alta, J. Blassa, A. Breekeleera, A. Braitha, W. Brozika, Defreggera, F. Eybla, F. Gauermanna, N. Grunda, A. Hartingera, E. Jettela, H. Kauffmanna, N. De Keysera, G. Klimta, H. Hoekkoeka, A. Kozakiewicza, T. de Margitay'a, G. Maxa, L. Mednyansky'ego, J. Nawratila, A. de Pettenkofen'a, A. Piotrowskiego, A. Protaisa, M. Ranftla, E. Raua, L. Richeta, Schleicha, M. Schödla, G. Statka, C. Troyona, W. Trübnera, F. d. Uhdego, J. Uprki, K. P. Verhulsta, F. G. Waldmüllera, P. Fendi'ego, L'Hermitte'go, F. Hodlera, J. Kriehubera, W. Ashforda, C. Dusarta, W. C. Heda'ego, J. Kupetzky'ego, J. Moninksa, A. Ostada'ego, S. Rombouts'a itd.

Cena ilustr. katalogu 2 miljony marek polskich.

2669

Otomany w dużym wyborze kanapki rozkładane, materace włosienne sprzeda tapicer, ul. Kopernika 24. 2677 1 2

PRACOWNIA KUŚNIERSKA

STANISŁAWA PIENIĄŻKA

przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące. Ceny umiarkow.

KRAKÓW RYNEK GŁ., LINJA A-B 39 OFICYNY

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1359, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141, godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd. od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt, godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Heldów L. 2. II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt, w biurach godziny dla stron od 11—1

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Magazyny mebli.

MEBLE

pokojowe, salonowe, biurowe i gięte
po cenach konkurencyjnych:
Magazyn mebli F. Hanigwachs i J. Langer
KRAKÓW
3 ulica Sienna 3
Tamże plusze!

FABRYCZNY SKŁAD MEBLI
stylowych, luksusowych i t. d.
S. MANNE
Kraków, Szpitalna 6.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio, przyjmuje wszelkie przeróbki.
Piechowicz, ul. Mikołajska 7.

Zakład tapicersko - dekoracyjny
magazyn mebli i wyrób kołder watowych na wełnie i puchu
Antoni Rybiński
Kraków, Sławkowska 21.

M. BARDACH
zakład tapicerski
Kraków, ul. Florjańska 16
poleca
wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia.
Ceny przystępne.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Maszyny do szycia.

SINGER
maszyny do szycia, części składowe, igły, oliwa, nici. **Reperacja maszyn bezpłatnie** Spółka akcyjna Singer Sewing Machine Company Kraków Sławkowska 13.

Zakłady krawieckie.

Nowo otworzony
ZAKŁAD KRAWIECKI ANNY MIŚ
W KRAKOWIE
UL. SZPITALNA 17, I. P.
wykonuje kostjumy, płaszcze, siłami męskiemi oraz suknie itd.
Ceny 25% niżej cennika.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21

Bielizna

Hugo Weinmann
ul. Starowiślna L. 6
poleca dla P. T. Panów wykwintną bieliznę i obuwie. Ceny reklamowe.

Zakłady ortopedyczne.

Zakład ortopedyczny chirurgiczny i nożowniczy
JÓZEF BOGDANIK
KRAKÓW, KANONICZA 22
wyrabia i naprawia: aparaty ortopedyczne, prostotrzymacze, protezy, wkłady pod płaskie nogi, pasy przepuklinowe, brzuszne i t. p.
Ostrzy i naprawia: brzytwy, nożyczki, maszynki do włosów, noże introligatorskie, maszynki do mięsa, scyzoryki i t. p.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje używane, sztuczne zęby, od 100.000—400.000 mk., złoto, srebro, szczęki do 15.000.000 mk.
Wykonuje bižuterje.
Tamże sprzedaż kilimów.

ZĘBY SZTUCZNE
brylanty, złoto srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb od 400.000 mkp., szczęki do 16 milj.
Zegarmistrz Landau
Kraków, ul. Sienna 17.

Wypożyczalnie książek.

Wypożyczalnia książek
„KULTURA"
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 9 (wejście od ul. św. Tomasza) poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką i angielską. Osobny dział naukowy dla młodzieży szkolnej.
Wszelkie nowości stale na składzie.
Warunki abonamentowe nader korzystne.

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach
wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty
Zakład fotograficzny „Erna"
Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6.
Dla młodzieży szkolnej, urzędników i wojskowych ceny zniżone.

Obuwie.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna L. 6

KREMY MYDŁA, PERFUMY ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

„FASCINATA"

Fabryczny skład: M. STATTER i E. KLAPHOLZ. Kraków, Karmelicka 28

WODY KOLOŃSKIE ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

OSTATNIE NOWOŚCI! MATERJAŁY DESENIOWE! Wykonuje kurtki skórzane, kostjumy, płaszcze, futra!

M. WĘGLARSKI

w Krakowie, ul. Gołębia 5, telefon 1518.

Dział sukien M. Chwałek Suknie balowe i wieczorowe i t. p.

W Drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.